

Sygn. akt III AUa 151/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2012 r.

### **Sąd Apelacyjny w Katowicach**

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Ansion SSA Ewa Piotrowska
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2012 r. w Katowicach

sprawy z odwołania D. P. (D. P. )

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanej: A. L.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą

na skutek apelacji ubezpieczonego D. P.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach

z dnia 6 grudnia 2011 r. sygn. akt XI U 1628/11

**oddala apelację.**

/-/ SSA J. Ansion/-/ SSA M. Małek - Bujak/-/ SSA E. Piotrowska Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 151/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 kwietnia 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.- w oparciu o przepisy ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r Nr 205 poz. 1585) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. Nr 3 poz. 19 ze zm) a także art. 83 § 1 kc - stwierdził, że

w okresie od dnia 1 listopada 2005r. do 30 czerwca 2007r. ubezpieczony D. P. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z płatnikiem składek A. L. bowiem nie osiągał z tytułu wykonywania pracy nakładczej, co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia krajowego, a kwoty od 70,00 zł do 104,00 zł miesięcznie.

Zdaniem organu rentowego, zawarcie umowy o pracę nakładczą w tym przypadku, miało na celu obejście przepisów art. 6 ust.1 pkt 5 w związku z art.18 ust.8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne

z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej od podstawy wymiaru składek nie niższej niż 60 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale.

W odwołaniu, pełnomocnik ubezpieczonego zarzucił błędne przyjęcie, że wybór tytułu ubezpieczenia uzależniony jest od osiągnięcia przychodu w wysokości 50 % najniższego wynagrodzenia, że umowa jest pozorna oraz stanowi obejście prawa pomimo woli i potrzeby jej zawarcia oraz prawnej dopuszczalności i faktycznego wykonywania, pomimo wcześniejszych wyjaśnień organu rentowego, iż wybór podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą jest niezależny od wysokości przychodu uzyskiwanego z tej umowy. Wskazał, że zawarł umowę o pracę nakładczą w celu uzyskania wynagrodzenia za dodatkowo podjętą pracę, na podstawie której wykonywał objęte umową czynności polegające na pakowaniu i składaniu kolków rozporowych oraz wypełnianiu ankiet w oparciu o materiały dostarczane przez nakładcę, za którą otrzymywał wynagrodzenie. Umowa nie była pozorna i nie stanowiła obejścia prawa.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniósł o jego oddalenie z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Zainteresowana A. L. nie zaskarżyła decyzji ZUS do Sądu ale wystąpiła ze skargą do Prezesa ZUS, w której zarzuciła organowi rentowemu nienależyte i niepraworządne działania w związku z wydaniem przedmiotowej decyzji. Wobec tego, że organ rentowy błędnie potraktował jej skargę do Prezesa ZUS, jako odwołanie do Sądu i wnioskiem zainteresowanej z dnia 28 września 2011r. o umorzenie postępowania - prawomocnym postanowieniem z dnia 21 października 2011r., Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w sprawie z odwołania zainteresowanej.

***Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 6 grudnia 2011r. (sygn. akt XI U 1628/11) oddalił odwołanie.***

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w postaci akt ZUS, umowy stron i list płac, zeznań świadków A. P. i M. P. oraz zeznań ubezpieczonego

w charakterze strony, Sąd I instancji ustalił, że zainteresowana A. L. w okresie spornym prowadziła działalność gospodarczą (...) w Z. i na podstawie umowy o pracę nakładczą zgłosiła do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego odwołującego D. P. w okresie od 1 listopada 2005r. do 30 czerwca 2007r. z podstawą wymiaru składek w wysokości od 70,00 zł do 104,00 zł miesięcznie.

Ubezpieczony D. P. prowadził działalność gospodarczą w zakresie handlu obwoźnego w D.. Z tytułu tej działalności od 2004r. opłacał jedynie składki zdrowotne a do ubezpieczeń społecznych wybrał początkowo tytuł z umowy zlecenia a potem od 11/2005r. z umowy o pracę nakładczą, zawartą z A. L.

Zgodnie z pisemną umową o pracę nakładczą stron z dnia 1 listopada 2005 r., zawartą na czas nieokreślony, ubezpieczony jako wykonawca pracy nakładczej miał wykonywać na rzecz nakładcy pracę wyszczególnioną w załączniku do umowy, polegającą na wyszukaniu osoby zainteresowanej funkcjonowaniem terminalu (...), przeprowadzeniu rozmowy,

w trakcie której stosownie opisze poszczególne elementy wchodzące w skład zestawu nadawczego, połączenie urządzeń telekomunikacyjnych, włączenie, wyjaśnienie wszelkich niejasności dotyczących funkcjonowania urządzenia. Za wyszukanie jednej zainteresowanej osoby ubezpieczonemu miało przysługiwać wynagrodzenie w

wysokości 47,00 zł brutto. Minimalną ilość pracy w miesiącu określono na wyszukanie 10 kontaktów, przy czym nie wykonanie minimalnej ilości pracy w miesiącu nie miało skutkować rozwiązaniem umowy, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. Nr 3, poz. 19). Rozliczenie wykonanej pracy w miesiącu miało się odbywać na podstawie raportów wykonawcy a należne wynagrodzenie wynikające z ilości faktycznie wykonanej pracy i ceny jednostkowej miało być wypłacane gotówką.

W zleceniach roboczych (bez daty) nakładca zlecał odwołującemu również prace polegające na wypełnianiu ankiet telekomunikacyjnych, przekazywaniu materiałów informacyjno-kontaktowych o produktach i usługach nakładcy potencjalnym klientom

i składanie pudełek kartonowych, pakowanie kołków rozporowych, wkrętów śrub różnego rodzaju i rozmiaru, zgodnie z instrukcją nakładcy. Zlecenia określały cenę jednostkową

i minimalną ilość pracy do wykonania w miesiącu, przy czym nie wykonanie minimalnej ilości pracy w miesiącu nie miało skutkować rozwiązaniem umowy, zgodnie

z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. Nr 3, poz. 19). Rozliczenie wykonanej pracy w miesiącu miało się odbywać na podstawie raportów wykonawcy

a należne wynagrodzenie, wynikające z ilości faktycznie wykonanej pracy i ceny jednostkowej miało być wypłacane gotówką.

W okresie spornym ubezpieczony zajmował się zbieraniem kontaktów z osobami zainteresowanymi zakupem urzędzenia ograniczającego koszty rozmów telefonicznych

a potem składał korki rozporowe ale wykonywał jedynie znikomą ilość pracy, za którą należne było mu wynagrodzenie od 70,00 zł do 104,00 zł brutto w miesiącu.

Z tytułu tak zawartej umowy zainteresowana A. L.

w spornym okresie zgłosiła D. P. do ubezpieczeń społecznych w okresie od 1 listopada 2005r. do 30 czerwca 2007r.

z tytułu umowy o pracę nakładczą, z deklarowaną miesięczną podstawą wymiaru składek w kwotach od 70,00 zł do 104,00 zł.

Stronom znane były informacje zamieszczone na stronie internetowej ZUS o zasadach objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu wykonywania pracy nakładczej,

przy jednoczesnym prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej i uznały one, że wykonywanie pracy nakładczej jest tytułem do ubezpieczeń społecznych bez względu na ilość wykonywanej pracy i wysokość uzyskiwanego wynagrodzenia a celem opłacania niższych składek na ubezpieczenia, mogą dowolnie ustalić swój stosunek w zakresie wykonywania pracy nakładczej. Faktycznie praca nakładcza może być świadczona w marginalnym zakresie a i tak będzie tytułem do ubezpieczeń wyłączającym obowiązek opłacania wysokich składek na ubezpieczenia z działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu I instancji na wiarę nie zasługiwały zeznania świadków i odwołującego, że umowę zawarł żeby dorabiać, skoro faktycznie w całym okresie zatrudnienia wykonywał jedynie znikomą ilość pracy w miesiącu, w związku z czym osiągał znikome wynagrodzenia. Umowa nie realizowała celu, który przypisany jest typowym umowom o pracę nakładczą, bo nie zobowiązywała ubezpieczonego do wykonywania pracy w żadnej określonej ilości, w tym w ilości zapewniającej uzyskanie, co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia a nakładcy nie zapewniała uzyskania przynajmniej w takiej ilości efektów pracy od wykonawcy. Taka umowa o pracę nakładczą w efekcie stanowiła realizację jedyne go celu jej stron, a to zapewnienia odwołującemu możliwości opłacania składek na ubezpieczenia społeczne od niskiej podstawy ich wymiaru i uniknięcia opłacania składek od prowadzonej równocześnie pozarolniczej działalności gospodarczej. Chodziło więc tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, której treść nie była typowa dla umowy chałupniczej i dlatego bez wątplenia była to czynność mająca na celu obejście ustawy. Zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, należy uznać ją za nieważną

Powołując art. 65 k.c. i art. 58 § 1 Kodeksu cywilnego oraz § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, Sąd I instancji wywiódł, że na gruncie niniejszej sprawy, zarówno okoliczności zawarcia umowy, jej treść, jak i uzgodniony oraz przyjęty sposób realizacji umowy stron nie mogą budzić wątpliwości, że zgodnym celem i zamiarem stron było jedynie zapewnienie odwołującemu możliwości uniknięcia opłacania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej a nie zapewnienie mu pracy i wynagrodzenia co najmniej w wysokości połowy najniższego wynagrodzenia. Strony nie miały zamiaru realizować tego podstawowego dla dojścia do skutku umowy o pracę nakładczą warunku i w istocie pod pozorem formalnej umowy o pracę nakładczą zmierzały do obejścia ustawowego obowiązku opłacania składek od prowadzonej działalności gospodarczej.

Odwołujący przez fakt zawarcia takiej umowy nie stał się wykonawcą pracy nakładczej, mającym prawo wyboru tytułu ubezpieczenia, na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy systemowej.

Sąd I instancji podkreślił, że chociaż przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych do dnia 1 marca 2009r. nie określały ustawowego minimum podstawy wymiaru składek z tytułu pracy nakładczej, to w sytuacji równoczesnego prowadzenia działalności gospodarczej przez ubezpieczonego oraz jego zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą, wybór tytułu ubezpieczenia był dopuszczalny wyłącznie w sytuacji, kiedy umowa o pracę nakładczą nie była pozorna, a zgodnym celem i zamiarem stron było faktyczne wykonywanie pracy i zapewnienie wykonawcy wynagrodzenia miesięcznego w wysokości, co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia.

Do takiej sytuacji, a więc do przypadków, w których oba te tytuły faktycznie istnieją odnosiły się powołane przez odwołującego wyjaśnienia generalnych zasad rozstrzygania zbiegu tych tytułów do ubezpieczeń, zamieszczone na stronie internetowej ZUS o zasadach objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu wykonywania pracy nakładczej przy jednoczesnym prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Przyjęcie na ich podstawie przez strony, że znajdują one również zastosowanie wtedy, gdy strony umowy o pracę nakładczą nie mają zamiaru i nie realizują obowiązku świadczenia pracy, przynajmniej w wymiarze minimalnym, zapewniającym wykonawcy uzyskanie połowy najniższego wynagrodzenia miesięcznego, było nieuprawnione.

W ocenie Sądu, organ rentowy prawidłowo ustalił zatem, że odwołujący w okresie od 1 listopada 2005r. do 30 czerwca 2007r. nie podlegał ubezpieczeniom z tytułu umowy o pracę nakładczą u płatnika A. L..

### ***Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik ubezpieczonego.***

Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wszechstronny, dowolną ocenę dowodów, w następstwie przyjęcia za udowodnione, że ubezpieczony i zainteresowana złożyli pozorne oświadczenia woli, gdyż celem zawartej umowy o pracę nakładczą było jedynie zapewnienie ubezpieczonemu możliwości uniknięcia opłacania wyższych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej i że strony pod pozorem formalnej umowy o pracę nakładczą zmierzały do obejścia ustawowego obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, w sytuacji braku przeprowadzenia dowodów potwierdzających takie okoliczności, a nadto bezpodstawne odmówienie wiarygodności zeznaniom świadków i odwołującego, co do wskazanego przez nich celu zawarcia umowy. Nadto, zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego art. 232 k.p.c. i 6 k.c., poprzez dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń z urzędu, w sytuacji braku inicjatywy dowodowej organu rentowego na okoliczności objęte treścią zaskarżonych decyzji.

Dalej zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1. art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) w zw. z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych

osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. Nr 3, poz. 19), przez błędną wykładnię i przyjęcie, że wybór, jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, umowy o pracę nakładczą, przy jednoczesnym spełnianiu warunków do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, uzależniony pozostaje od pozaustawowej przesłanki osiągnięcia przychodu w wysokości 50 % najniższego wynagrodzenia;

2. art. 83 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w wyniku przyjęcia, iż mimo woli i potrzeby zawarcia umowy o pracę nakładczą oraz jej faktycznego wykonywania, przy braku wystąpienia warunku świadomości niezgodności dokonanej czynności z wolą osoby składającej oświadczenie oraz ujawnienia tego wobec adresata, akceptującego taki stan rzeczy, łącząca ubezpieczonego z zainteresowaną umowa o pracę nakładczą została zawarta dla pozorów;

3. art. 2 i 7 Konstytucji przez ich niezastosowanie i stwierdzenie przez organ rentowy nie podlegania ubezpieczonego ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą z uwagi na wysokość przychodu osiąganego z tej umowy, mimo uprzedniego wydania przez organ rentowy pisemnego wyjaśnienia, że wybór podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą jest niezależny od wysokości przychodu uzyskiwanego z tej umowy oraz bieżącego potwierdzania przez organ rentowy prawidłowości podlegania wybranemu ubezpieczeniu

z tytułu pracy nakładczej przez przyjmowanie i księgowanie składek na to ubezpieczenie i nie wzywaniu ubezpieczonego do jakichkolwiek wyjaśnień w zakresie wyboru trybu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Na tej podstawie, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zmianę zaskarżonej decyzji przez stwierdzenie, że ubezpieczony od 1 listopada 2005r. do 30 czerwca 2007r. podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą, zawartej

z A. L. oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów postępowania za obie instancje, według norm przepisanych prawem, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów postępowania za obie instancje, według norm przepisanych prawem.

W obszernym uzasadnieniu podniósł, że Sąd I instancji z niewiadomych przyczyn, wychodząc daleko poza zakres bezstronności i kontradiktoryjności procesu, wbrew ustaleniom wynikającym z przeprowadzonych dowodów arbitralnie uznał, iż umowa ta została zawarta dla pozorów, jako że strony od początku zakładały, iż cel umowy nie zostanie osiągnięty. Podkreślił, iż mimo, że to na organie rentowym spoczywał obowiązek wykazania przesłanek zarzuconej pozorności czynności prawnej ubezpieczonego, stanowiącej przyczynę wydania zaskarżonej decyzji, organ rentowy jakichkolwiek środków dowodowych na potwierdzenie powyższej okoliczności nie zgłosił w toku procesu, w tym w odpowiedzi na odwołanie, co przy zachowaniu zasady kontradiktoryjności procesu i bezstronności Sądu powinno być ocenione przez pryzmat art. 232 k.p.c. i 6 k.c., a mając na uwadze brak wykazania przez organ rentowy powołanych podstaw zaskarżonej decyzji, powinna ona zostać zmieniona.

Dalej apelujący przeprowadził obszerny wywód dotyczący wykładni pojęcia „pozorności czynności prawnej”. Podniósł, że Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok dokonał błędnej wykładni art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, bowiem nie koresponduje z przyjętymi sposobami interpretacji aktów prawnych. Wskazał, iż w art. 9

ust. 2 ustawy systemowej nie zawężono możliwości wyboru, jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, umowy o pracę nakładczą, przy jednoczesnym spełnianiu warunków do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności, od jakichkolwiek dodatkowych warunków, w tym od przesłanki osiągnięcia z tytułu tej umowy przychodu w wysokości 50 % najniższego wynagrodzenia. Jednocześnie, zdaniem apelującego, nie budzi wątpliwości, iż gdyby wolą ustawodawcy było ograniczenie zakresu

zastosowania możliwości wyboru jako tytułu ubezpieczenia wykonywania pracy nakładczej tylko do przypadków osiągnięcia z tego tytułu przychodu w określonej wysokości, ograniczenie takie musiałyby zostać wprost zawarte w ustawie, na co ustawodawca się nie zdecydował.

Powołał się na stanowisko, jakie wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009r. I UK 314/2008 i stwierdził, że uwzględniony przez Sąd I instancji zarzut pozorności zawartych przez ubezpieczonego umów o pracę nakładczą był oczywiście błędny, skoro ubezpieczony nie był ograniczony w możliwości ustalania zakresu pracy nakładczej, jak również kwoty stanowiącej wynagrodzenie za pracę nakładczą, którą faktycznie świadczył. Reasumując stwierdził, że gdyby potencjalnie uznać, iż w przypadku wyboru przez ubezpieczonego, jako tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, umowy o pracę nakładczą, przy jednoczesnym spełnianiu warunków do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności, składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe winny być płacone od osiąganego z tej umowy przychodu, nie niższego niż 50 % najniższego wynagrodzenia, nie daje to podstaw do wyłączenia z tego ubezpieczenia osób, które osiągnęły niższy przychód, gdyż w takim wypadku składki winny być liczone od minimalnej podstawy 50 % najniższego wynagrodzenia. Skoro bowiem celem powyższej regulacji miałyby być, jak za organem rentowym przyjął Sąd I instancji, osiągnięcie z tytułu tej umowy przychodu co najmniej w wysokości 50 % najniższego wynagrodzenia, czyli gwarancja opłacania składek, co najmniej od tej wysokości, logicznym następstwem braku osiągnięcia takiego przychodu (co stanowiło dla Sądu I instancji podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, mimo że dla stwierdzenia nieważności umowy decydujące są inne okoliczności faktyczne) winno być (przy przyjęciu tej koncepcji) wymierzenie składek w gwarantowanej - przez wybór tego tytułu ubezpieczenia - wysokości, nie zaś wyłączenie ubezpieczonego z ubezpieczenia z tego tytułu, w sytuacji braku dowodów wskazujących na wystąpienie przesłanek nieważności umowy o pracę nakładczą.

Organ rentowy, podzielając stanowisko o konieczności osiągnięcia z tytułu tej umowy przychodu w wysokości 50 % najniższego wynagrodzenia i płacenia od tej wysokości składek na ubezpieczenie, miał zatem, zdaniem apelującego, możliwość uznania, że uiszczane przez ubezpieczonego składki są zaniżone (nie są liczone od przychodu w wysokości, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia) i wydania stosownej w tym zakresie decyzji, ustalającej wysokość składek w wysokości liczonej co najmniej od 50 % najniższego wynagrodzenia z tytułu podlegania ubezpieczonemu obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z tytułu pracy nakładczej, czego nie uczynił, zarzucając ubezpieczonemu w sposób oczywiście arbitralny, bez powołania jakichkolwiek dowodów, nieważność tej umowy i wyłączając go z tego ubezpieczenia, co bez przeprowadzenia dowodów potwierdzających nieważność umowy, zaakceptował Sąd I instancji.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

***Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.***

Sąd I instancji rozpoznał bowiem sprawę prawidłowo, uzasadniając swoje stanowisko i motywy rozstrzygnięcia starannie i szczegółowo, nie naruszając obowiązujących przepisów prawa.

W niniejszej sprawie, za bezsporne uznać należało ustalone przez Sąd I instancji okoliczności faktyczne sprawy, w szczególności treść umowy oraz sposób faktyczny jej realizacji, wysokość uzyskiwanego przez wykonawcę faktycznego wynagrodzenia, nie przekraczającego (w części objętej apelacją) 50 % minimalnego wynagrodzenia, określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77<sup>4</sup> pkt 1 Kodeksu pracy oraz stawek za wykonanie, ilości wykonywanej pracy poza kwietniem 2008r.

Natomiast kwestią sporną w niniejszej sprawie była ocena tych okoliczności, dokonana przez Sąd I instancji, pozwalająca na ustalenie, czy zawarta między ubezpieczonym a zainteresowaną umowa o pracę nakładczą była ważna wobec sposobu jej realizacji, wynagrodzenia uzyskiwanego przez nakładcę w wysokości niższej niż połowa płacy minimalnej, ekwiwalentności wykonywanej pracy w stosunku do wynagrodzenia, a tym samym czy organ

rentowy miał prawo odmówić objęcia korzystniejszym ubezpieczeniem chałupniczym z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą.

Na wstępie należy podnieść, że okres wykonywania umowy o pracę nakładczą został wymieniony w art. 6 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 153/1227/2009r.- t.j.), jako okres składkowy po spełnieniu pewnych warunków :

1. wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej:

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,

b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu, jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości, co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy;

Umowa o pracę nakładczą stanowiła zatem, historycznie ujmując, podstawę zaliczenia do „okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia” (art. 11 ustawy z dnia 14 grudnia 1982r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. Nr 40 poz. 267 ze zm.), a następnie od wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 17 października 1991r.

o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104 poz. 450 ze zm.) „okresów składkowych”, przy czym warunek osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia pracownika nie uległ zmianie od okresu obowiązywania rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17 kwietnia 1974r. w sprawie określenia, które osoby wykonujące pracę nakładczą uważa się za pracowników,

w rozumieniu ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 16 poz. 91), które zostało uchylone przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. Nr 3, poz. 199), obowiązujące do chwili obecnej i precyzujące obowiązki i uprawnienia nakładców.

Między innymi w § 3 ustalona została minimalna ilość pracy, której wykonanie ma zapewnić uzyskanie, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, na podstawie art. 77<sup>4</sup> pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”.

Reasumując, umowa o pracę nakładczą rodziła następstwo w postaci zaliczenia okresu jej wykonywania do okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia, a następnie, od czasu reformy ubezpieczeń społecznych, w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy wreszcie ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym - tylko wówczas, gdy wykonawca osiągał 50 % najniższego wynagrodzenia w danym miesiącu. Pozostałe miesiące, za które wykonawca uzyskiwał niższe wynagrodzenie lub nie uzyskiwał go wcale, nie podlegały zaliczeniu do okresów zrównanych z zatrudnieniem pracowników i nie powstawał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym czy emerytalnym i rentowym.

Unormowanie zatem z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą nie może być rozpatrywane w oderwaniu od przepisów powołanych wyżej, gdyż bez zachowania warunku określonego w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975r. powołanego wyżej, umowa o pracę nakładczą nie rodzi obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2008r. w sprawie III UK 73/07 stwierdził, iż przepis § 3 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych stanowi „warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel normodawcy - upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem, istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.”

Niedotrzymanie tego warunku, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bez względu na zamiar stron zawierających umowę powoduje, że nie powstaje obowiązek podlegania ubezpieczeniom, w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o s.u.s.

Nie jest więc istotne dla rozstrzygnięcia, czy umowa o pracę nakładczą nosi znamiona umowy zawartej dla pozorów z art. 83 § 1 kc, czy umowy zmierzającej do obejścia prawa z art. 58 § 1 kc lecz czy rodzi obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym w którymkolwiek miesiącu jej wykonywania.

W związku z powyższym, należy stwierdzić, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy, skoro strony nie dotrzymały warunków umowy o pracę nakładczą, uprawnione jest przyjęcie, że umowa nie rodziła obowiązku ubezpieczenia.

Koncepcja pełnomocnika ubezpieczonego, obszernie przedstawiona w końcowej części uzasadnienia apelacji, zdaje się wskazywać na przyjęcie błędnego założenia następstwa czynności prawnych (przyczyny i skutku) i w świetle prawa ubezpieczeń społecznych jest nie do przyjęcia.

Sąd Apelacyjny stwierdził zatem, że apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw i orzekł jak w pkt 1 sentencji, na mocy przepisu art. 385 kpc.

/-/ SSA J. Anson/-/ SSA M. Małek - Bujak/-/ SSA E. Piotrowska  
Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR